



NUMER 3 (32) MARZEC 2002

WSPÓLNOTA

GAZETA POLSKIEJ WSPÓLNOTY NARODOWEJ

GAZETA BEZPŁATNA

WSZYSTKO DLA POLSKI!

ISSN 1508-3012

„Z NARODOWEJ TRYBUNY...”

Bolesław Tejkowski

Pierwszy kwartał 2002 roku przyniósł nam wiele złego. Oficjalnie bez pracy jest niemal 20% ludzi czyli prawie 4 miliony osób. Ale w rzeczywistości bezrobocie wynosi już ponad 25% czyli obejmuje ponad 5,5 miliona osób i wciąż rośnie. Najtragiczniejsze jest to, że 40% kończącej naukę młodzieży do 25 roku życia nie ma pracy, a zatem nie ma przyszłości, narażone jest u startu swego życia na poniewierkę i nędzę.

Najbardziej pokrzywdzeni są ci, którym najpierw odebrano pracę i zarobki, a potem wyrzucono z mieszkania za niemożność płacenia czynszu. Spośród tej 550 tysięcznej rzeszy bezdomnych i głodnych, zamarzyło minionej zimy około 300 osób. 5 tysięcy osób z głodu i rozpacz

popęliło w ubiegłym roku samobójstwo.

Polacy długo wytrzymują głód i niedostatek. Ale jeśli łączy się on z niesprawiedliwością, z pogardą, krzywdą i prześladowaniem, z przepaścią między coraz biedniejszymi masami i coraz bogatszą elitą, grozi to wybuchem słusznego gniewu społecznego. On już tu i tam wybucha.

Przykładem jest podjęty w dniach 24 - 25 stycznia br. strajk ponad 3 tysięcy pracowników Stoczni Szczecińskiej. Ich okrzyki „My chcemy chleba” oddają cały dramatyzm nie tylko stoczniowców, ale większości Narodu Polskiego. Pracownikom Stoczni Szczecińskiej nie wypłacano od listopada ubiegłego roku zarobków za wykonaną pracę, z której zysk jest regularnie dzielony między

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 2

O strajku w Stoczni Gdynia S.A.,

Prezisie Januszu Szlancie i Prezisie Leszku Balcerowiczu

W poniedziałek 18 lutego br rozpoczął się strajk w stoczni Gdynia. We wtorek 19 lutego trzydziestu robotnikom wręczono wypowiedzenia umowy o pracę. We środę 20 lutego pracę straciły kolejne 92 osoby. W sumie zwolniono 125-u pracowników zaangażowanych w strajk, w tym liderzy Związku Zawodowego Pracowników Stoczni Gdynia S.A. „Stoczniowiec”. Czwartek 21 lutego - rano w zakładzie pojawili się posłowie do Sejmu RP z ramienia Samoobrony Andrzej Leper i Danuta Hojarska, po południu zarząd stoczni podjął rozmowy najpierw ze związkowcami, a później z pięcioosobową reprezentacją komitetu protestacyjnego robotników. W piątek 22 lutego robotnicy proszą o mediację z zarządem senator Ewę Serocką (SLD-UP). Protestujących odwiedza też ksiądz prałat Jankowski. Sobota 23 lutego rano - rozpoczę-

ły się negocjacje, w których jako mediator wystąpiła Ewa Serocka. Niedziela 24 lutego - koniec strajku.

Dni, które robotnicy nie przepracowali będą traktowane jako urlop bezpłatny. Nowe umowy o pracę będą na czas określony. Przyjmowanie (pownone) do pracy, zwolnionych pracowników będzie się odbywało po „indywidualnej” rozmowie z przedstawicielem zarządu stoczni. Trzech liderów związku zawodowego „Stoczniowiec” (z przewodniczącym Związku Leszkiem Świątczakiem na czele) raczej nie będzie miało szans na powrót do pracy, choć odrzucają oni oskarżenia zarządu stoczni o zorganizowanie „nielegalnego” strajku, twierdząc, że brali tylko udział w mediacjach między strajkującymi robotnikami a zarządem stoczni. Kierownictwu stoczniowego związku za-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 5

Unia Europejska to ekonomiczna zagłada polskich rolników

Unia Europejska, w której główną rolę odgrywają Niemcy nie daje żadnej szansy polskiemu rolnikowi. Unijny komi-

sarz do spraw rozszerzenia, wytrawny niemiecki polityk Guenter Verheugen ujawnił ostatnio prawdę o dobrodziejstwach integracji dla nasze-

go rolnictwa: „Nieodpowiedzialne siły rozbudziły złudzenia, że polscy rolnicy skorzystają ze stu procent dopłat. To była działalność kryminalna”. A więc byliśmy świadomie oszukiwani. Tą sprawą powinna zająć się Generalna Prokuratura. Bruksela proponuje na początek 25 proc. „należnych dopłat i żeby dojdzie do pełnego wymiaru trwało 10 lat.”

Verheugen posuwa się nawet do stwierdzenia, że przyznanie od razu pełnych dopłat „nie byłoby w interesie Polski ponieważ wstrzymałyby rozwój zdrowego rolnictwa. Rezultat tego byłby dla Polski katastrofalny”. To stwierdzenie ma pewien (wprawdzie odmienny) sens i nie jest pozbawione racji. Właśnie zacofane rolnictwo polskie jako jedyne w Europie produkuje zdrową żywność i jest ekologiczne. Polskie rolnictwo na skutek braku polityki rolnej ludzi znajdujących się u władzy w Polsce posolidarnościowej, obecnie byłych sekretarzy PZPR - chyli się ku upadkowi. Na polskiej wsi panuje wysokie bezrobocie i bieda. Na Ziemiach odzyska-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3



Tablica ogłoszeń w zakładzie kserograficznym w Warszawie

List otwarty do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

UMOCNIENIE SIĘ I ROZPRZESTRZENIENIE NIEMCÓW W POLSCE?

Przedwyborcza Odezwa Ligi Polskich Rodzin do Narodu Polskiego informuje, że LPR wypowie „umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską, która powoduje straty gospodarcze w wysokości 12 miliardów dolarów USA rocznie i przysparza ponad 1,5 miliona bezrobotnych.”

Forsowanie wpychania Polski do tzw. Unii Europejskiej osiągnęło punkt kulminacyjny z chwilą narzucenia Sejmowi debaty nad projektem Ustawy o mniejszościach

narodowych i etnicznych, wzorowanej na osławionym traktacie mniejszościowym, którego ratyfikację wymuszono na Polsce w dniu 1 VIII 1919 r. Kto wtedy stanął w obronie polskości na Ziemiach Polskich? Dwaj obywatele polscy pochodzenia żydowskiego, Henryk Nusbaum i Henryk Cylikow. Prasa warszawska opublikowała ich list, oto jego fragment: „Żywiemy do mężów Kongresu Wersalskiego głęboki i gorzki żal za upokarzające dla narodu polskiego narzucenie mu w

warunkach pokojowych klauzuli, dotyczącej mniejszości narodowych i wyznaniowych. [...] Popełniliście błąd [...] wygłosiliście [...] wyrok potępienia strony drugiej i względem wyroku tego wyrażamy, my, Polacy wyznania mojżeszowego, najbardziej stanowczy protest.”

Nadszedł czas najwyższy, by polscy patrioci, wsparci przez tych wszystkich, którym drogi jest los Państwa Polskiego, naszej Ojczyzny zgłosili do Premiera Rządu

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 4

„Z NARODOWEJ TRYBUNY...”

Bolesław Tejkowski

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

członków Dyrekcji, Zarządu i Rady Nadzorczej, biorących miesięcznie od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Przykładem jest podjęty w dniu 18 lutego br. protest pracowników Stoczni Gdynia. Domagali się oni podwyżki głodowych płac. Zarząd Stoczni odmówił wszelkich rozmów, wyrzucając z pracy 30 strajkujących. W odpowiedzi stoczniowcy przystąpili 19 lutego br. do strajku okupacyjnego. Zarząd nazwał go nielegalnym i wyrzucił z pracy dalszych 90 stoczniowców, odmawiając wszelkich rozmów. Telewizyjne wiadomości przytoczyły trafne wypowiedzi dwóch stoczniowców: „Teraz jest gorzej, niż za komuny”; „Teraz jest jeszcze gorzej. Jest tak, jak za Niemców.” Słuchając w Telewizji bezczelnych wypowiedzi prezesa Stoczni Gdynia Szlanty, można było mieć przez chwilę wrażenie, że jest się rzeczywiście w Gdyni rządzonej przez Niemców SS-manów. Bezczelny był również komentarz telewizyjny, że stoczniowcy nic nie uzyskają, bo Stocznia jest własnością prywatną i wszystko zależy od właściciela. Nie wiadomo tylko kto ją kupił i za ile. Wiadomo tylko, że Stocznia Gdynia, do niedawna własność ogólnonarodowa, ma dzisiaj największą produkcję w Europie, nędznie opłaca swoich stoczniowców, nie przynosi Polsce zysku, daje natomiast wielkie zyski prywatnym właścicielom z Unii Europejskiej i wynajętym przez nich zarządom. Wymusili oni na strajkujących zgodę na bezpłatny urlop za okres strajkowania.

Jeszcze gorzej postąpił Zarząd Stoczni Szczecińskiej, wysyłając 1 marca br. 5,5 tysiąca stoczniowców na przymusowy urlop bezpłatny. Te wydarzenia szczecińskie i gdyńskie, a wcześniej gdańskie świadczą o częściowym likwidowaniu polskiego przemysłu stoczniowego oraz częściowym przejmowaniu go na własność przez kapitalistów Unii Europejskiej.

Tak wygląda kapitalizm w całej swojej krasie, który bezlitosnym wyzyskiwaniem większości zapewnia nadmierny zysk mniejszości.

Sposobem na zaprowadzenie w Polsce prawdziwej demokracji, dobrobytu dla wszystkich i sprawiedliwości społecznej nie jest wyprzedawanie polskiego majątku, nie jest integrowanie wyprzedanej Polski z Unią Europejską,

pejska nam tego nie da, lecz nam to do reszty odbierze.

Styczniowa wizyta w Polsce Prezydenta Rosji Władimierza Putina jest dobrym przełomem w stosunkach polsko - rosyjskich, z korzyścią dla wszystkich Polaków. Pol-

nich powiedział: „Tu siedzą mali złodzieje. Kradną z głodu. Dlaczego nie zamykają tych większych złodziei z Sejmu i rządu?” Tylko jeden więzień cieszył się, że go zamknięto. Był to chory, wynisz-



Nabywca zakładów zlikwidował produkcję, zwolniono 1500 osób.

lecz zachowanie odrębności, samodzielności i suwerenności Polski oraz zwiększenie własnej produkcji przemysłowej i rolnej w utrzymanych w polskich rękach fabrykach i gospodarstwach rolnych. Trzeba skończyć z tym, że miliony ludzi w Polsce nie ma pracy i głoduje, a 1,5 miliona hektarów czyli 45% ziemi ornej leży odłogiem z rozkazu Unii Europejskiej. Likwiduje ona w Polsce różne rodzaje produkcji przemysłowej, zalewając nas zachodnimi towarami. Zlikwidowany jest prawie cały łódzki przemysł włókienniczy, który był jednym z największych tego typu ośrodków w Europie dzięki zaopatrywaniu nie tylko rynku krajowego ale przede wszystkim rynku rosyjskiego. Tak było przez 100 lat do 1990 roku. Dopiero prounijne rządy to zniszczyły.

Dlatego powitaliśmy z zadowoleniem niedawną inicjatywę rządu, zmierzającą do odbudowania naszego niegdyś wielkiego eksportu do Rosji. Właśnie handel z Rosją i innymi Państwami słowiańskimi przy zachowaniu suwerenności Polski i zwiększeniu naszej produkcji da nam upragniony dobrobyt i samodzielność. Unia Euro-

pejska Wspólnota Narodowa od początku w swoim programie kładzie nacisk na rozwijanie wszechstronnej współpracy z Rosją i pozostałymi Państwami słowiańskimi. Powołaliśmy Polski Komitet Słowiański, zajmujący się tymi sprawami. Jako polscy i słowiańscy patrioci mamy satysfakcję, że rząd podjął tę inicjatywę i zrealizował część naszego programu, goszcząc Prezydenta Putina w Polsce i planując korzystny dla Polaków i Rosjan rozwój współpracy. Niestety nie mogliśmy uczestniczyć w wizycie Prezydenta Putina i publicznie zaznaczyć nasze dla niej poparcie, na skutek mojego aresztowania. Dla mnie jako patriota i polityka stanowiło to duże doświadczenie. Tym większe, że byłem więziony nie tylko teraz, lecz również w 1993 roku oraz internowany w latach 80-tych.

W więzieniu można się wiele dowiedzieć. Oczywiście w celi, nie z zewnątrz, bo nawet mojemu bratu - lekarzowi odmówiono widzenia ze mną. Otóż spośród ponad 50 w większości młodych więźniów, z którymi się zetknąłem, wszyscy potępiali wyprzedaj obcokrajowcom polskiego majątku i byli przeciw Unii Europejskiej. Jeden z

człowiek, bezdomny od ośmiu już lat.

Dziennikarze przemilczają wszystko, co mogłoby ukazać prawdziwe oblicze Unii Europejskiej – tego molocha biurokracji i wyzysku, zmierzającego do skupienia władzy i własności europejskich Narodów w rękach wąskiej klasy posiadaczy i polityków zachodnich, a zwłaszcza niemieckich. Dziennikarze przemilczają ogromne zagrożenie, jakim jest przygotowywane przez Unię Europejską masowe przejmowanie polskiej ziemi. Wykupywanie naszej ziemi jest planowym uszczuplaniem terytorium Polski. Niemcy chcą tym sposobem wejść w posiadanie naszych Ziemi Zachodnich i Północnych. Chwalenie się obecnej władzy sukcesem, że po wejściu Polski do Unii Europejskiej cudzoziemcy będą mogli kupować polską ziemię dopiero po 7 latach, jest bredzeniem złoczyńców i idiotów. Co nam daje odsuwanie na kilka lat likwidacji gospodarstw polskich rolników, likwidacji terytorialnej integralności Polski, a zatem jej suwerenności. W ogóle i po wsze czasy nie chcemy likwidacji polskiej własności ziemi i suwerenności Polski. Cała polska ziemia musi być własnością

Polaków, własnością obywateli Państwa Polskiego. Wykupywanie polskiej ziemi przez cudzoziemców jest niczym innym jak kolonizowaniem Polski, podobnym do kolonizowania naszego Kraju przez zaborców w czasie rozbiorów i w czasie II wojny światowej, podobnym do wysiedlania w 1943 roku polskich rolników z Zamojszczyzny i osiedlania tam w pierwszym etapie Niemców na obszarze 55 tysięcy hektarów. Dzisiaj Niemcy mają być osiedlani na wykupywanej ziemi na Warmii i Mazurach, Pomorzu, Ziemi Lubuskiej, Wielkopolsce, Dolnym Śląsku, Opolszczyźnie.

Podczas dyskusji o frymarczeniu polską ziemią, o jej planowym wyprzedawaniu cudzoziemcom dowiadujemy się, że w Polsce jest już wielu rolników holenderskich i niemieckich, będących właścicielami dużych, nawet 1000-hektarowych gospodarstw rolnych, kupionych za niską cenę nieużytków. Oficjalnie jest ich ponad 300 i posiadają w sumie około 50 tysięcy hektarów ziemi czyli tyle, ile Polakom na Zamojszczyźnie odebrali w 1943 roku Niemcy. Są to doskonale prosperujący rolnicy, otrzymujący bezprocentowe pożyczki, nie płacący podatków, mający zapewniony skup swoich płodów. Podczas gdy polscy rolnicy klepią biedę, rujnowani nadmiernymi podatkami i procentami od pożyczek oraz niemożnością sprzedania swoich zbiorów. To dopiero początek, zabieranie Polakom ziemi stanie się zjawiskiem masowym po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Polscy rolnicy będą bankrutować, a przejmujący ich ziemię zachodni rolnicy będą prosperować. Będzie to kolejny „cud gospodarczy” Unii Europejskiej. W ten sposób niedoludniona Polska o czystej ziemi stanie się kolonią przeludnionego Zachodu o skażonej ziemi.

Kiedy więc głupcy i zdrajcy dyskutują zażarcie, jak szybko po wejściu do Unii Europejskiej sprzedawać obcokrajowcom polską ziemię – czy od razu, czy za 3 lata, czy za 5, 7, 9 lat, to my mówimy – Nigdy! Kiedy oni dyskutują zażarcie, na jakich warunkach ma Polska wejść do Unii Europejskiej, to my mówimy – Na żadnych! Polska w ogóle i nigdy nie może wejść do Unii Europejskiej! Polska może pozostać Polską tylko poza Unią Europejską! W

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 3

Unia Europejska to ekonomiczna zagłada polskich rolników

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

nych do dzisiaj kwestie majątkowe nie zostały uregulowane. Obywatele polscy są na tych ziemiach tylko dzierżawcami, a właścicielem jest Skarb Państwa oraz w znacznej mierze, po komunalizacji w 1990 r. także gminy - samorządy lokalne. Taki stan prawny, wobec roszczeń niemieckich uciekinierów i prze-

nowi poważne zagrożenie dla Polski i polskości na polskich jeszcze Ziemiach Zachodnich i Północnych.

Na Ziemiach odzyskanych straszą ruiny po PGR-owskich gospodarstwach. Olbrzymie obszary ziemi leżą odłogiem. Nasila się proceder nieformalnego nabywania ziemi przez Niemców. Szcze-

dał, ogółem 162 tysiące hektarów, w tym (oficjalnie) 9 tysięcy hektarów spółkom z udziałem kapitału zagranicznego. Aż 72,6 procenta to spółki polsko-niemieckie. Spośród 435 tysięcy hektarów ziemi wydzierżawionej 71,5 tysięcy hektarów objęły spółki z udziałem obcego Kapitału. Połowę z tego mają Niemcy, za nimi Duńczycy, Szwedzi, Holendrzy a ostatnio Brazylijczycy (113 hektarów). W przypadku "wejścia" do UE dzierżawy te staną się własnością spółek. Są niebezpiecznie sygnały, że ziemię wydzierżawia polska spółka, a jej wspólnicy sprzedają później swe udziały Niemcom. "Wielu kupców gruntów to zwykli figuranci cudzoziemców", zwłaszcza Niemców. Z całą odpowiedzialnością można powiedzieć, że w posiadaniu Niemców jest już daleko więcej polskiej ziemi niż to wynika z oficjalnych statystyk. Jeśli nie zatrzymamy tego niebezpiecznego procederu to wkrótce możemy zostać „Państwem bez ziemi”. Grozi nam to tym bardziej, że

struktura agrarna w Polsce jest bardzo zróżnicowana. Z informacji Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że "w latach 1996 - 2000 liczba indywidualnych gospodarstw rolnych zmniejszyła się z 2 milionów 41 tysięcy do 1 miliona 881 tysięcy, czyli o 7,9 procent". Zmniejszyła się liczba gospodarstw o powierzchni od 5 do 10 i od 10 do 15 hektarów. Przeważają gospodarstwa o powierzchni użytków rolnych do 7 hektarów. Aż o "6,2 procenta zmniejszył się stan gospodarstw z grupy obszarowej od 15 do 20 hektarów. O 18,6 procenta zwiększyła się natomiast liczba gospodarstw o powierzchni od 20 do 50 hektarów i aż o 42,1 procent liczba gospodarstw z grupy obszarowej powyżej 50 hektarów. Jednakże gospodarstw o powierzchni ponad 20 hektarów jest w Polsce tylko 101 tysięcy. W obecnej sytuacji ekonomicznej jedynie takie gospodarstwa osiągną tzw. dochód parytetowy, czyli porównywalny z dochodami rodzin nierolniczych.

Charakterystyczne jest, że z małymi wahaniami utrzymuje się liczba gospodarstw o powierzchni od 1 do 2 ha. Takich gospodarstw w roku 2000 mieliśmy około 450 tysięcy, które przeważnie produkują na potrzeby własnej rodziny. Aż 55 procent gospodarstw sprzedaje swe produkty rolne o wartości poniżej 200 złotych miesięcznie.

Z ogólnej liczby około 1 miliona 881 tysięcy gospodarstw ponad 1 milion nie uzyskuje ze sprzedaży produktów rolnych prawie żadnych profitów, następne zaś kilkaset tysięcy, dochody z rolnictwa musi uzupełniać z innych źródeł, przeważnie z emerytur i rent. Przerazający jest więc stan polskiego rolnictwa i polskiego rolnika. Jest to skutek przystosowywania polskiego rolnictwa do wymogów unijnych, realizowania Układu Europejskiego z 1991 r. ustanawiającego stowarzyszenie między Rzeczypospolitą Polską, a Wspólnotami Europejskimi i ich Państwami Członkowskimi, braku rządowej polityki rolnej, braku od 1989 roku pomysłu na rozwój i modernizację polskiego rolnictwa.

Jeszcze polski chłop trzyma się dzielnie na kawałku swej ojcowizny. Nie wytrzyma jednak w bezpośrednim starciu z Unią. Nawet te 102 tysiące gospodarstw o powierzchni powyżej 20 ha, bez równych, całkowitych dopłat unijnych nie wytrzyma konkurencji. Polscy rolnicy pójdą z torbami. Obcy, przeważnie Niemcy wykupią te gospodarstwa za długi kredytowe w niepolskich już bankach. Zniknie z naszego krajobrazu polska wieś. Zlikwidowana zostanie cała społeczność chłopska o wielkiej historii i tradycjach narodowych, która w latach okupacji niemieckiej wykazała niezwykle silną wolę biologicznego przetrwania, była główną siłą i ostoją Polski podziemnej, marzyła o sprawiedliwej wolnej od wyzysku i poniżenia niepodległej Polsce, oparła się kolektywizacji

Unia Europejska to świadoma totalna zagłada, polskiego rolnictwa,

Waldemar Gałuszko

Szczecin,
dnia 16 lutego 2002 r.



siedleńców o odszkodowanie za pozostawione mienie sta-

ciński Oddział Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa do lutego 2002 r. sprze-

„Z NARODOWEJ TRYBUNY..”

Bolesław Tejkowski

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 2

Unii Europejskiej nie będzie Polski! Będzie tylko terytorium polskie, kolonizowane przez obcych, przez kapitalistów i obszarników rolnych oraz zarządców kierujących robotnikami polskimi. Nie mówi się Polakom, że po wejściu do Unii Europejskiej nie wolno będzie finansować pozostałych jeszcze przedsiębiorstw państwowych. Chodzi o to, by szybko zbankrutowały i zostały przejęte przez kapitalistów Unii Europejskiej. Prognozy analitycznych ośrodków zagranicznych i krajowych przewidują, że wejście do Unii Europejskiej spowoduje w Polsce skokowy wzrost bezrobocia do 30%. Nie dziwny się zatem, że już teraz w momencie wejścia do Unii Europejskiej przewiduje się w Polsce zaburzenia społeczne, dlatego środki masowego przekazu, komentując marcowe ćwiczenia 30 tysięcy żołnierzy NATO na Pomorzu podały, że wojska NATO nie tylko przygotowu-

ją się do ewentualnej interwencji na wybrane Państwa (chodzi prawdopodobnie o Białoruś, Ukrainę, Irak, Iran), ale również przygotowują się do uśmierzenia niepokojów społecznych w nатовskich Krajach, na przykład w Polsce. NATO jest więc zbrojnym ramieniem Unii Europejskiej, wymuszającym respektowanie jej interesów. Są one przeciwstawne polskim interesom narodowym. Tych przeciwstawnych sobie wartości pogodzić się nie da! Albo w Unii Europejskiej Polacy będą ubogimi obywatelami drugiej kategorii pozbawionymi własności, poddaniymi kontroli NATO albo w samodzielnej i suwerennej Polsce będą u siebie, będą mieli całą własność w swoich rękach, będą mogli szybko wypracować powszechny dobrobyt, mając do swojej dyspozycji wyjątkowo bogaty Kraj!

Bolesław Tejkowski
Przewodniczący Polskiej
Wspólnoty Narodowej

Lord Hommel
Dobruze-Platz 8, 00200 Dossow
Tel.: 0031 / 380-1111

Botschaft der Republik Polen
S.E. Herr Dr. Andrzej Byt
Lassowstraße 19-21
14193 Berlin

Dossow, den 17. Januar 2002

Gehrte Excellenz,

bevor ich mich mit einem hochpolitischen Anliegen an Sie wenden, gestatten Sie mir, Ihnen und den Mitarbeitern der Botschaft der Republik Polen ein gesundes Neues Jahr, sowie Frieden und Fortschritte in sozialer Gerechtigkeit für die Menschen Ihres Landes zu wünschen.

Durch eine tschechische Zeitung vom 29.12.2001 wurde mir bekannt, daß der Vorsitzende des Slovenského Komitèe der Polnischen Republik und Vorsitzende der PUSKVA VYSEKLENKA NARODOVYCH (1974), Professor Dr. Bolesław Tejkowski, am 28.12.2001 im Warschauer Büro von PWN ohne Haftbefehl und ohne Freilassung einer konkreten Beschuldigung verhaftet und mit unbekanntem Ziel verbracht wurde.

Im Namen der Mitglieder des Revolutionären Freundschaftsbundes e.V. ersuche ich Sie um Ansbarg:

- Entspricht es den Tatsachen, daß Prof. Dr. Bolesław Tejkowski verhaftet wurde und woher vorgehen wird er beschuldigt?
- Wird bei der Verhaftung die Normen des Staatsvertrages zwischen der Republik Polen und internationale Abkommen über die Gewährleistung der Menschenrechte eingehalten? („die Freiheit darf einem Menschen nur... auf dem gesetzlich vorgeschriebenen Wege entzogen werden... wenn er rechtmäßig festgenommen worden ist.“ / „Jede Festgenommenene muß unverzüglich... über die Gründe seiner Festnahme und über die gegen ihn erhobenen Beschuldigungen unterrichtet werden“ / „Jede... Festgenommene oder in Haft gehaltene Person muß unverzüglich einem Richter... vorgeführt werden.“)?

Sollten die Informationen der tschechischen Tageszeitung sich bestätigen, ersuche ich Sie, der Regierung der Republik Polen meinen schlichten Protest vorzutragen. Ich bestehe darauf, daß Prof. Dr. Tejkowski unverzüglich seine Freiheit erhält und die gegenständliche Menschenrechte substantiell und abschließend wird nach die Verantwortlichen für Rechtsverstöße zur Verantwortung gezogen werden.

Prof. Dr. Tejkowski ist ein international geschützter Wissenschaftler und eine von der internationalen Bewegung für die Erhaltung des Friedens zwischen den Völkern geschätzte und wertvolle Persönlichkeit. Ich persönlich bin ihm für sein öffentliches mutiges Auftreten für Frieden und demokratische Verhältnisse sehr verbunden und werde alles in meinen Kräften Strebende tun, seine Willkür zu unterbinden.

mit vorzüglicher Hochachtung

Kapitän Lord Hommel
Vorsitzender des Revolutionären Freundschaftsbundes e.V.

Niemiecki protest w sprawie aresztowania
Bolesława Tejkowskiego

UMOCNIENIE SIĘ I ROZPRZESTRZENIENIE NIEMCÓW W POLSCE?

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

RP wniosek o wypowiedzenie umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską oraz odrzucili w całości projekt Ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych, gdyż jest to element. kulturowej ofensywy (agresji) ze strony najpotężniejszego państwa Unii Europejskiej, jakim są Niemcy. Jak również zwrócili uwagę, że projekt tego typu ustawy sam w sobie stanowi akt agresji w stosunku do narodu polskiego oraz polskiego społeczeństwa, składającego się ze zrozumiałych względów również i z przedstawicieli innych narodów, posiadających swoje suwerenne państwa poza granicami RP.

Uzasadnienie

Prof. Hans Joachim Beyer w książce pt. "Das Schicksal der Polen" ("Los Polscy"), wydanej w Niemczech w 1942 roku, pisze, że "słuszna i rzeczowa polityka w stosunku do Polaków to przede wszystkim umocnienie się i rozprzestrzenienie narodu niemieckiego". "Obecnie służą temu celowi prawa mniejszości niemieckiej w Polsce, która to "mniejszość" za żadną "mniejszość" sama się nie uważa. Niemcy będą mogli bez żadnych przeszkód rozprzestrzeniać się na terenie Polski, zgodnie z prawami unijnymi, wygodnymi dla Niemców."

Ustawa o Służbie cywilnej może dodatkowo spowodować, że na kluczowych stanowiskach w polskiej służbie cywilnej znajdą się cudzoziemcy (czytaj: Niemcy). Może się ich tam znaleźć nawet kilkaset tysięcy. Niepomniernie dziwi uderzająca zbieżność celów polityki III Rzeszy (na terenie okupowanej Polski) w stosunku do Polaków oraz polityki obecnych władz, posłusznie podporządkowujących Polskę Unii Europejskiej (czyli Niemcom).

Całkowicie zatem popieram jasne stanowisko, że Niemcy nie mogą mieć w Polsce żadnych przywilejów ani specjalnych praw, gdyż żadnych przywilejów nie mają Polacy w Niemczech. Jest to jednak tylko jeden z wielu argumentów, przemawiających za odrzuceniem projektu w całości i raz na zawsze.

Przypominam słowa opisujące wizytę Polaków z Nie-

miec w Watykanie w listopadzie 1933 roku: "Z autorem konkordatu z hitlerowską Rzeszą wypadło pertraktować [...] prezesowi Związku Polaków w Niemczech, księdzu doktorowi Bolesławowi Domańskiemu w sprawie audiencji u Piusa XI i możliwości uzyskania odeń wsparcia katolickiego ludu polskiego w Nadodrzu (Tereny pomiędzy Łabą a Odrą zamieszkiwane przez Słowian od IX - X wieku poddane germanizacji). W dramatycznej rozmowie ten wysoki reprezentant rzymskiej kurii, Eugenio Pacelli

Rzesza Niemiecka formalnie nie planowała zniszczenia Katolicyzmu. Dzisiejsze Niemcy w Unii Europejskiej przerosły hitlerizm w swoich planach, co zresztą już opisał autor brytyjski Rodney Atkinson w dwu książkach: "Eurofasyzm w natarciu" oraz "Fascist Europe Rising" ("Powstaje faszystowska Europa"). Cele, osiąmane ongiś na drodze agresywnej wojny, osiąga się dzisiaj pokojowo.

W Lublinie przeprowadzono badania, pytając na ulicy przechodniów, czy są "za wejściem Polski do Unii Europej-

nej przede wszystkim przez posła Jacka Kuronia i Unię Wolności. Godzi się tu przypomnieć, co na temat polityki wielokulturowości mówią, np. Kastylijczycy doświadczeni w odwiecznych krwawych kontaktach z Baskami, Katalończykami i Galisyjczykami w wielonarodowym Państwie Hiszpańskim:

Felipe Fernandez Armesto powiada, że "Polityka wielokulturowości nadal będzie gromadzić krew przyszłych rzezi, a wielkie państwa ciągle będą nieskutecznie tłumić aspiracje małych narodów, dopóki nie eksplodują pod ciśnieniem własnej polityki." Czy Sejm chce, by jego decyzje jęły gromadzić krew przyszłych rzezi? Niech więc ten Sejm raz na zawsze wycofa omawiany projekt Ustawy i nigdy nie wznawia tej debaty. Autorzy Projektu – niechże się opamiętajają!

Zwracam uwagę, że: "Idee Europy nie można oddzielić od faszystowskiej i jego koncepcji jedności Europy". "Wizji jednoczonej Europy zawsze towarzyszyła wizja Niemiec dominujących na kontynencie". Ukazała się nawet pewna książka, pod upiornie brzmiącym tytułem "Faszizm – wczoraj, dziś i jutro". Zwodzi nas wspaniałą wizją faszystowskiej Europy... – Neofaszystowskiej, rzecz jasna ... Podczas gdy: "Niemcy nie chcą u siebie "enklaw obcej kultury" czyli nie chcą mniejszości narodowych na terenie Niemiec, powiedział w dniu 1 III b.r. w korespondencji z Berlina p. Włodzimierz Korzycki, korespondent Polskiego Radia. Z tego samego powodu, Niemcy systematycznie obrzydają życie Serbołużyczanom na ich ojczystej ziemi między Łabą a Odrą, gdzie się wdarli siłą ponad 1000 lat temu, zgrabiając prastare ziemie słowiańskie, wcielając je w skład Niemiec.

Niemcy nigdy w swej historii nie chcieli mieć obcych na swoim terytorium. I to właśnie tam mógł wyrosnąć niepowtarzalny w swoim barbarzyństwie system polityczny, o czym napisał Leo Halban, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. To co narastało przez ponad tysiąc lat, nie mogło całkowicie zniknąć w przeciągu tak krótkiego okresu czasu, jakim jest te parę dekad 1945–2002. Naiwny jest ten, kto

tak uważa. Naiwność i niewiedza mogą spowodować na Polskę nieodwracalną katastrofę.

Ewentualne uchwalenie przez Sejm "Ustawy o mniejszościach" oznaczać będzie tworzenie na terytorium Polski "enklaw obcej kultury", których to – analogicznych enklaw – nie chcą u siebie Niemcy. Podejrzewam więc, że albo projekt tej "Ustawy" skierowały do Sejmu osoby niedouczone (a nawet niepo czytane) albo jest to dywersja polityczna, mająca spowodować wbicie tyłu klinów w społeczeństwo polskie, ilu owych "mniejszości" się doliczono.

To nie my – zdecydowani przeciwnicy "przyłączenia ziem polskich do Niemiec", jesteśmy "niedouczeni" i "nie-doinformowani", jak to się o nas mówi w tym celu, ażeby – z takich jak niżej podpisany i z podobnych doń przeciwników Unii Europejskiej – łatwiej było zrobić nieuków,



oświadczył kategorycznie: - Nie! Interesy Kościoła wymagają całkowitej germanizacji Nadodrza, dla umocnienia tam niemieckiego katolicyzmu. I dlatego Papież przemówił do was po niemiecku, i to w obecności przedstawiciela waszej ambasady, ambasady III Rzeszy!" Ewentualne przeforsowanie w Sejmie Ustawy o tzw. mniejszościach ułatwi i przyspieszy germanizację nie tylko Nadodrza, ale i całej ubezwłasnowolnionej Polski.

Dzisiaj nie chodzi już o "umocnienie niemieckiego katolicyzmu", albowiem: "Karta Podstawowych Praw Unii Europejskiej z roku 2000, nie czyni odniesienia do Boga, nie uznaje Dekalogu, na miejscu Boga stawia człowieka i wyklucza rzeczywistość transcendentną. Jest to karta całkowicie sekularystyczna. Przy czym ma charakter ofensywny, misjonarski po świecku, pogardliwy w stosunku do tradycji religijnych. Zmierza wprost do wyeliminowania Kościoła katolickiego z Europy i do zniszczenia go w ogóle. Politycy i rządy znajdują się pod ścisłym dyktandem ośrodków ateistyczno-ekonomicznych."

Unia Europejska jest więc bez porównania groźniejsza dla Polski, niż ongiś hitlerowska III Rzesza, gdyż nawet III

skiej". Niemal 66% ankietowanych odpowiedziało, że "jest przeciwko wejściu". Nie dziwi zatem gorączkowy pośpiech, z jakim wepchnięto pod obrady Sejmu projekt tej "Ustawy". Trzeba się spieszyć, bo jest wysoce prawdopodobne, że my, Polacy, nie zgodzimy się w referendum na Anschluss (przyłączenie) Polski do Niemiec, a mówiąc płatnym językiem: na "przyłączenie Polski do Unii Europejskiej".

Ponad 10 milionów tzw. "przesiedleńców" czeka na "powrót" do Polski i w czeskie Sudety, przypomniawszy niedawno Frau Steinbach, a niemal stale pisze o tym prasa. Komisarz Verheugen chce wymusić na Czechach anulowanie dekretów Benesa i oddanie czeskich Sudetów w ręce niemieckie, zanim Czechy znajdą się w UE. UE najchętniej anulowałaby konferencję w Poczdamie i caūr II wojnę światową o ile możliwe by było anulowanie faktów historycznych. Polsce grozi utrata bycia mojej nawet I terytorium i odtworzenie tam czuści III Rzeszy Niemieckiej wraz z Prusami. "Prusy to my" brzmi tytuł jednego z najnowszych artykułów prasowych.

Straszliwe mogą więc być skutki neoliberalnej polityki wielokulturowości, lansowa-



Nie pierwszy i nie ostatni w historii plan zagłady Słowian

którzy z jakichś idiotycznych powodów nie chcą dobrowolnie złożyć głowy pod Topór z Wandsbeck. Niektórzy pytają, czy na pniaku mają położyć głowę lewym policzkiem czy prawym, bo może jakieś szczegółowe przepisy unijne dokładnie to określają?

Urąga się pamięci ofiar pomordowanych w katowniach Stutthoff i Königsberg, wszczynając proces rehabilitacji tych, którzy pohańbili zwłoki pomordowanych Polaków.

Unijne Królestwo Niebieskie (z Dwunastoma Gwiazdkami) już czeka na kolejne ofiary – mają to tak pewne jak w [Deutsche] Banku...

dr Jerzy Wieluński
Lublin, 4 marca 2002

Po trupach mości panowie

My Producenci i Hodowcy Drobiu budowaliśmy swoje warsztaty pracy (czytaj kurniki), fermy, magazyny, nawet mini wytwórnie pasz całe dziesiątki lat. Pomagali nam już nie żyjący rodzice. Nasze fermy są doinwestowane i niczym nie ustępują poziomem technicznym fermom z Unii. Nasi producenci drobiu, ludzie wykształceni (są wśród nas inżynierowie rolnicy, ekonomiści, nawet prawnicy) stanowią najlepiej wykształconą grupę rolników. W latach 1995-1996 dano nam

ców i samych uczestników transakcji bankowych. Doszło do tego, że kredyt w kwocie 200 000 zł. (2 mld starych złotych) musiał mieć dwukrotne a nawet trzykrotne zabezpieczenie majątkowe. Wpisano się na hipoteki domów, działek, pól, parceli na wszystko to, co przez kilka pokoleń budowały i czego dorabiała się całe rodziny.

O ile w latach 1995-1997 można było produkować o w miarę godziwych cenach i spłacać raty kapitałowe i odsetki to od 1998 roku produ-

nia nerwowe). Ale kogo to obchodzi. Co tam własny naród, co jego nadzieje, marzenia, co tam jego godne życie. Byle do przodu, byle do Unii Europejskiej. Byle zaklepać sobie ciepłe posadki (bo wiemy, że 1500 stanowisk czeka na nasze nowe ekipy w Brukseli). A więc po trupach mości panowie, przy poparciu dostojników kościelnych, przy błogosławieństwie niektórych biskupów. Byle do przodu a co tam naród, niech sobie zdycha, niech biednieje. Doczekaliśmy się arystokracji nowej generacji. Panowie dygnitarze na salonach (kosztowne bale, przyjęcia, wyjazdy zagraniczne) wszystko to za pieniądze podatników. Kto wreszcie się ocknie, kto temu się przyjrzy, kto poczuje się Polakiem i będzie dbał o dobro swojej Ojczyzny i swoich rodaków.

Teraz jeszcze jeden kwiatek do koszyka z naszego podwórka, ceny w biznesplanach były podawane na poziomie cen rynku w tym okresie tj. 3,50 zł. za kilogram żywca drobiowego i 0,25 za jajko konsumpcyjne, przy znacznie niższych cenach za energię elektryczną i opał, a przede wszystkim przy cenie paszy 750 zł. za tonę. Obecnie swoją produkcję sprzedajemy po cenach 1,80-3,00 zł. za kilogram żywca drobiowego przy bardzo wysokich cenach za opał i energię elektryczną oraz przy cenie paszy równej 1000 zł. za tonę.

Umowy kontraktacyjne z zakładami ubojowymi, przez nikogo nie kontrolowane dają tylko opłacalność odbiorcom żywca, a do tego ogromny import żywca drobiowego i ten z kontyngentu WTO i CEFTY oraz z Unii Europejskiej, załatwiony przez poprzednią ekipę oraz ten nielegalny dla instytucji charytatywnych, spółek, agend. I co w takiej sytuacji ma zrobić ten producent osaczony, osamotniony i ciągniony po sądach przez banki, wytwórnie pasz - już nie polskie. Mamy komorników, egzekucje i samobójstwa, ale też możemy mieć sądy karne, bo banki nazywają nie płacone kredyty - wyłudzeniem kredytów i nie wiadomo na jakiej podstawie prawnej oddają ludzi do prokuratury. Grozi im za wyłudzenie od 2-7 lat i takie procesy się już toczą. Kto tym ludziom pomoże, kto poda rękę?

Do tego trzeba dodać, że handel został oddany w ręce supermarketów, które nie płacą żadnych podatków, które przez ciągłe promocje niszczą polskiego producenta - dostawcę. Supermarkety w przyszłości, te które zbankrutują mają stać się wielkimi magazynami dla zagranicznych dostawców.

Ubojnie z chłodniami są dobrym zapleczem magazynowym dla płynącego importu. Czy nasi politycy są tak ślepi czy tak nie douczeni, że

nie widzą co robią, że prywatyzują zakłady, fabryki sprzedając je za bezcen i niszcząc nieodwracalnie dorobek, majątek polski, a ci nabywcy z zagranicy kupując ograniczają naszą produkcję zwalniając ludzi dla poprawienia w przyszłości swojej gospodarki w swoim kraju. Nie interesuje ich nasz robotnik, rolnik tylko parobek. Tylko niektórzy posłowie PSL i Ligi Polskich Rodzin oraz Samoobrony łącznie z Panem Posłem Andrzejem Lepperem pomagają nam w przetrwaniu w dzisiejszej tragicznej sytuacji jaka występuje na rynku drobiarskim.

Hanna Mitońska

O strajku w Stoczni Gdynia S.A.,

Prezesie Januszu Szlancie i Prezesie Leszku Balcerowiczu

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

wodowego NSZZ "Solidarność" to nie grozi ponieważ od samego początku stanął po stronie pracodawcy, a od dawna ma przedstawiciela w Radzie przy Zarządzie stoczni. W stoczni Gdynia S.A. pracuje 9 tys. osób. Zarząd Stoczni z prezesem Januszem Szlantą na czele twierdzi, że z powodu "złej koniunktury" i trudności z eksportem (nieopłacalności) z powodu zawyżonej w stosunku do dolara wartości złotego musi do kwietnia tego roku zwolnić z pracy 600 osób ze stanowisk nierobotniczych. Szacuje się, że zakład w ostatnich latach, ze względu na wahania kursu walut stracił około 1/3 swojej konkurencyjności np. w stosunku do stoczni koreańskich.

Robotnicy zastrajkowali bo zarząd stoczni dopuszcza do łamania przepisów BHP, m. in. przestał wydawać robotnikom mleko do stołówek i kiełbasę do zupy regeneracyjnej. Domagali się też podwyżek płac, wypłat z funduszu awansowego i zaprzestania tak zwanej restrukturyzacji stoczni, polegającej na wydzielaniu z jej majątku spółek. Stoczniowcy twierdzą też, że nie mają zapewnionych środków bezpieczeństwa pracy np. masek i okularów ochronnych. Protestują też, że zarząd stoczni przymyka oczy na fakt, że w spółkach kooperujących, jak np. firma EASTPOL, wykonująca na zlecenie stoczni sekcje kadłubowe, pracują cudzoziemcy, podczas gdy zwalnia się Polaków.

Morski oddział Straży Granicznej wraz z Oddziałem Kontroli Legalności Zatrudnienia wykrył wśród spawaczy i mon-

terów EASTPOL - u, aż 101 nielegalnie pracujących (oczywiście za niższe wynagrodzenie) cudzoziemców ze Wschodniej Europy i zmusił ich do opuszczenia Polski, a jednocześnie zawiadomił prokuraturę o łamaniu prawa przez kierownictwo EASTPOL - u. Wszystko to oczywiście na skutek oszczędności w stoczni Gdynia S.A. i wśród kooperujących firm, a to z kolei wina zawyżonej wartości złotówki i związanej z tym drożyzny wyrobów stoczni (wg Janusza Szlanty, prezesa Zarządu Stoczni).

Prezes NBP Leszek Balcerowicz odpiera ten zarzut Janusza Szlanty twierdząc, że "to nie złoty jest silny, tylko euro słabe". Lekarstwo widzi w podniesieniu konkurencyjności naszych firm poprzez obniżanie kosztów działalności, np. zwiększony wyzysk robotników ("intensyfikacja pracy"), obniżanie wydatków na BHP, połączone z redukcją zatrudnienia. Balcerowicz udzielił ostatnio obszernego wywiadu na ten temat w niedzielnym dodatku do Dziennika Bałtyckiego pt. "Rejsy". Oprócz wyżej wspomnianej "końskiej kuracji" dla firm, polegającej na antypracowniczych posunięciach, czyli dokładnie to co robił Zarząd Stoczni Gdynia S.A. zanim doszło do strajku robotników, Balcerowicz "zatrzaszczył się" także o kobiety polskie, proponując by nie wydłużać im urlopów macierzyńskich "bo to niekorzystne dla nich, zmniejsza ich szanse na rynku pracy, a także dlatego, że nas na to nie stać!" Do głowy nie przychodzi temu libe-

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 7



możliwość szybkiego doinwestowania się i jak twierdzono dostosowania się ilością i jakością ferm do wymogów Unii Europejskiej. I ruszyły inwestycje i kredyty preferencyjne dla Młodych Rolników i kredyty branżowe dla średnich wiekiem.

Banki chętnie udzielały pożyczek, oczywiście nie za darmo. Były robione biznesplan, które potem opiniowały ODR (Ośrodki Doradztwa Rolniczego) wszędzie była podawana cena minimalna opłacalna dla każdego rodzaju produkcji (jajko wylęgowe, jajko konsumpcyjne, brojler kurzy, indyczy, ferma reprodukcyjna). Był jeden warunek; nie można było przerwać produkcji, bez zgody Banku i Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która dopłacała do odsetek od kredytów preferencyjnych.

I jeszcze jeden warunek, moim zdaniem niezgodny z prawem zabezpieczenia tychże kredytów. Zabezpieczeniem kredytów winna była być ta nowa inwestycja i poręczenie Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, stało się inaczej. Banki zabezpieczyły hipoteki rodzi-

cenci brojlera, indyków i jaj przeżywają istny koszmar. Jeden - trzy miesiące jakiej takiej opłacalności są przerywane długimi okresami dekonunktury. Już w tej chwili zadłużone fermy długami przewyższają swoją wartość. Dla przypomnienia w ciągu 12 lat tej wspaniałej demokracji, transformacji czytaj totalnego niszczenia wszystkiego co polskie, sprzedano 70 - 80% banków. Oddano w zagraniczne ręce za bezcen zakłady ubojowo - przetwórcze np. dla "DROSED" - Siedlce, "Animex" - Dębica dla Schmidfeld. Sprzedano za bezcen nasze wytwórnie pasz - "Central Soya", "Cargill, i założono sobie w "Agencji 2000" - że 69% kurników produkujących brojlera i 20% produkujących jajka ma upaść. Tak zwyczajnie bez żadnych odszkodowań, bez umorzenia kredytów, bez nowych miejsc pracy, bez odpraw. Ot tak zwyczajnie zlicytować, zniszczyć i jeszcze ukarać tak ukarać, za to że jeszcze się podnosimy, że walczymy, że chcemy żyć i pracować na swojej fermie.

Ile za nami już pogrzebów (samobójstwa, wylewy do mózgu, zawały serca, załama-

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Komentarze redakcji zaznaczono kursywą

20.02.2002

Prokuratura Okręgowa w Tarnowie od 23 lutego 2000 prowadzi śledztwo w sprawie nielegalnego finansowania kampanii wyborczej Mariana Krzaklewskiego.

Ustalono, że 3166 przekazów pocztowych o łącznej wartości 7 milionów 308 tysięcy złotych sporządziło (sfalszowało) 7 osób. Od 20 lutego br. jest sprawdzany wątek nielegalnego finansowania przez kombinat KGHM "Polska Miedź" oraz Telewizję Familijną. W styczniu br. prokuratura przedstawiła zarzuty prezesom KGHM, które dotyczą nielegalnego finansowania kampanii wyborczej M.K., z funduszy spółki oraz poświadczania nieprawdy w dokumentach. Podobny zarzut przedstawiono Aleksandrze M., pełnomocnikowi finansowemu komitetu.

■ Viktor Orban premier Węgier występując przed komisją zagraniczną Parlamentu Europejskiego zażądał uchylenia przez Czechy dekretów Benesa. Również Austria uzależnia poparcie dla włączenia Czech do UE od ich anulowania. Vaclav Klaus przewodniczący Izby Poselskiej Parlamentu Czech poinformował, że w umowie akcesyjnej Czech z UE powinna znaleźć się klauzula o uznaniu trwałości powojennego porządku, która uniemożliwi jakkolwiek jego rewizję. *Ciekawe czy Komisja Europejska na to się zgodzi i czy ta klauzula będzie dotyczyć nie tylko sfery dyplomatycznej (uznanie granicy państwowej, która i tak praktycznie zanika) ale również sfery własności indywidualnej. W tej chwili wygląda to tak, że dla roszczeń Niemieckich, Austriackich i Węgierskich w "pełni otwarta" pozostaje furtka własności indywidualnej, zaś w sferze dyplomatycznej trwają rozmowy, ale Niemcy i Austria twardo obstają przy swoim.*

23.02.2002

"Rzeczpospolita" oskarżyła arcybiskupa Paetza metropolitę poznańskiego o molestowanie seksualne księży i kleryków. Od 2 lat Watykan pro-

wadzi śledztwo kanoniczne w tej sprawie. Wnioskodawcy oskarżenia twierdzą, że już w roku 1983 arcybiskup Paetz został osunięty od spotkań z klerykami i młodzieżą, a następnie karnie przeniesiony z Łomży do Poznania. Przeciwnicy oskarżenia twierdzą, że jest ono absurdałne chociażby z uwagi na wiek arcybiskupa.

26.02.2002

Agencja Reuters w korespondencji z Pragi, podała, że 2 zachodnich ekspertów wojskowych z Ośrodka Informacji Obronnej w Waszyngtonie zakwestionowało sens zakupu przez Polskę, Czechy i Węgry kosztownych myśliwców, gdyż armie tych państw mają inne pilniejsze wydatki i że podobnego zdania jest także samo NATO. Agencja Reuters napisała, że „[Polska, Czechy i Węgry] niezmiernie obciążają swe budżety, kupując zachodnie myśliwce odrzutowe zamiast - jak woleliby ich sojusznicy z NATO - zająć się bardziej zasadniczymi reformami wojskowymi. [...] interes własny generałów i intensywny lobbings producentów broni tłumaczą, dlaczego pokazowe zakupy przedkłada się w nowych krajach członkowskich ponad podstawowe ulepszenia w siłach zbrojnych” Zdaniem eksperta Tomasa Valaseka „Urzednicy NATO powiedzieli już państwom Europy Środkowej, aby nie marnowały pieniędzy na myśliwce, bo nie zwiększą one ich potencjału operacyjnego. (...) Jest tyle do zrobienia, że myśliwce mogą poczekać”. Agencja Reuters również informuje, że eksperci kwestionują sens zakupów z powodu braku dających się przewidzieć zagrożeń dla bezpieczeństwa regionu oraz z powodu pustki w państwowych kasach: „Skoro przez najbliższe 20 lub 30 lat nie będzie żadnego poważnego niebezpieczeństwa, po co kupować kosztowne odrzutowce. Skoro jest tyle pilnych problemów socjalnych, tyle innych problemów związanych z reorganizacją sił zbrojnych, fundusze, które macie, przeznaczcie na stworzenie armii zawodowej”. *Skoro eksperci NATO twierdzą, że przez najbliższe 20-30 lat nie będzie*

zagrożenia dla Polski, Czech i Węgier to po co horrendalnie drogie członkostwo w NATO? Skoro przez najbliższe 20 - 30 lat nie przewiduje się żadnego poważnego niebezpieczeństwa dla Zachodu to po co jest pakt NATO?

04.03.2002

Oddział mazowiecki Stowarzyszenia na rzecz Tradycji i Kultury "Niklot" złożył wniosek do władz Warszawy o nadanie jednej z ulic Bródna nazwy Aleja Narodowych Sił Zbrojnych z uwagi na liczne zasługi NSZ w walce o niepodległość.

05.03.2002

Amerykańskie Ministerstwo Sprawiedliwości zlikwidowało izraelską siatkę szpiegowską w USA. Aresztowano 120 obywateli Izraela. W prowadzonym śledztwie ustalono, że bazy siatki szpiegowskiej istniały w tych samych miastach co bazy osób podejrzanych o przeprowadzenie zamachów 11 września 2001. Jest sprawdzana hipoteza, czy wywiad Izraela wiedział o przygotowaniach do zamachu. W sieci internet była publikowana informacja, że właśnie 11 września miał przybyć do USA premier Izraela, ale wizyta została w ostatniej chwili odwołana. *Widać, że Izrael to lojalny sojusznik USA, ale chyba tylko w przyjmowaniu amerykańskich bezwrotnych "kredytów".*

■ Wypadek w trakcie manewrów NATO "mocne postanowienie" na Bałtyku. Utonęło w trakcie sztormu 2 niemieckich marynarzy. Manewry przerwano, statki schroniły się w portach. *Ciekawe, czy "świetnie wyszkolone" wojska paktu NATO będą z powodu sztormu przerywać działania wojenne w trakcie prawdziwej wojny?*

10.03.2002

W Szczecinie policja spacyfikowała niewielką demonstrację przeciwników członkostwa Polski w NATO. Policja nie dopuściła demonstrantów w kierunku hotelu Radisson,

gdzie obradowali wojskowi NATO i ich zatrzymała. Skierowano wnioski o ukaranie protestujących do sądu grodzkiego (odpowiednik kolegium do spraw wykroczeń). Demonstrantom udało się wywieść na bloku naprzeciwko hotelu transparent "NATO - precz"

12.03.2002

"Nasz Dziennik" poinformował, że policja przeprowadziła w warszawskich księgarniach i niektórych kioskach konfiskatę książki Andrzeja Leszka Szczeniaka "Judeopolonia. Żydowskie Państwo w Państwie Polskim". Książka omawia inicjatywę (z 1914 roku) niemieckich i polskich Żydów utworzenia zamiast odradzającego się państwa

polskiego buforowego państwa "Judeopolonia" obejmującego Mazowsze, część Lubelskiego, Litwę i część Ukrainy. Zgodnie z tym planem Wielkopolska, Śląsk, Pomorze, Mazury zostały by włączone do Niemiec i uległy by całkowitej germanizacji. W utworzonym państwie buforowym Żydzi mieli mieć dominującą pozycję. Książka ta o charakterze historycznym w sposób spokojny omawia wydarzenia lat 1914 - 1918 oraz przedstawia zarys wcześniejszych stosunków polsko - żydowskich. *Powyższa praktyka charakterystyczna dla średniowiecza (kościelny indeks ksiąg zakazanych) oraz systemów totalitarnych (hitlerowskie palenie książek, radziecka i stalinowska cenzura) świetnie pokazuje jak propagandowe deklaracje dotyczące demokracji i praw człowieka mają się do rzeczywistości.*

"POLITYKA" KŁAMIE

W polskojęzycznej prasie namiętnie publikowane są sądy nieprawdziwe, np. Ludwik Stomma w artykule "Upiory Macierewicza", pisze o Drang nach Osten (niemiecki napór na wschód), że "[...] żadne sondaże [...] nie wskazują, by długie zęby teutońskich wilków gryźć chciały rubieżę naszej ziemi-rodzicielki" ("Polityka", Nr 2 (2332) 12 stycznia 2002, s. 85).

Nieoczytany i niedouczony Jerzy Stomma nie zna ani książki "Europa jutra" ("Europa jutra", praca zbiorowa, KUL, Lublin 1994, s. 151), gdzie autor niemiecki - prof. Karl Schlögel z całą otwartością potwierdza prowadzenie przez dzisiejsze Niemcy polityki Drang nach Osten czyli Go East, ani też nie zna

książki B. Čelovsky'ego "Konec prasy czeskiej" ("Konec českého tisku"), który to autor dowodzi, że Drang nach Osten ma miejsce.

Zamiast się więc silić na marnie dowcipy, lepiej więcej czytać, by wiedzieć, co piszą inni Europejczycy, np. Czesi czy Niemcy.

Mój dowcip jest natomiast poważny: Jerzy Stomma uważa się za "Europejczyka". A od kiedy to wilki gryzą ziemię? L. Stomma ma chyba na myśli Wehrwolfy...

Bardzo dla Polski szkodliwa jest prowadzona przez takich dziennikarzy-dzielnych łgarzy praktyka mówienia nieprawdy: język służy do niecných celów.

[J.X.]

NON FECIT TALITER ULLI NATIONI

Żadnej krainie Bóg nie błogosławił
 Tak jak Polsce, bo choć ją postawił
 Wśród nieprzyjaciół krzyża zbawionego,
 W całości dotąd jest z obrony jego;
 Stąd ma i sławę, bo postronni wiedzą,
 Że za jej strażą w bezpieczeństwie siedzą.
 Do sąsiadów też chleba nie biegamy
 Prosić, owszem im swego udzielamy.
 Czegoż chce więcej ta kraina z nieba,
 Mając dość sławy, obrony i chleba?
 - Rządu potrzeba!

Jan Andrzej Morsztyn

“Nowa Norymberga”?

12 lutego rozpoczął się w Hadze “pokazowy proces” prezydenta Slobodana Miloševicia. Jest on oskarżony, przez przedstawicieli NATO, głównie o wypędzenie z Kosowa 400 - 800 tysięcy Albańczyków w trakcie NATO-wskich bombardowań Jugosławii w 1999 roku. Ponieważ międzynarodowym ekipom “poszukiwaczy trupów” nie udało się znaleźć wystarczających dowodów na serbskie zbrodnie w tym okresie “humanitarnych bombardowań”, więc do oryginalnego aktu oskarżenia z maja 1999 dołączono dodatkowo “hurtowe” oskarżenie o wszystkie możliwe zbrodnie popełnione w Jugosławii w trakcie wyzwalań, coraz to nowych jej byłych republik, przez tajne i jawne wojska Paktu Północno Atlantyckiego.

Proces Miloševicia został dość silnie nagłośniony, oficjalne media NATO porównują go do

“Nowej Norymbergi”, gdzie osądzono zbrodniarzy hitlerowskich. Sam Milošević neguje legalność tego “Trybunału NATO” i w związku z tym odrzucił propozycję powołania formalnych obrońców. O ile mu nie wyłączą mikrofonów, bez przerwy stara się występować jako główny oskarżyciel rządów państw NATO. W tej roli prezentuje się tak dobrze, że wroga mu prasa angielska zauważyła, że gdyby nie wpłatał się w rządzenie Jugosławią, to niewątpliwie zrobiłby światową karierę adwokacką. Slobodan Milošević bowiem (w przeciwieństwie do “naszego” premiera Mazowieckiego i prezydenta Kwaśniewskiego) ukończył studia prawnicze, choć nigdy nie praktykował, swą karierę “komunisty” rozpoczął od kilkuletniego stażu w USA w zakresie bankowości. W sumie, jak mu podliczono, ten 60-letni “dyktator”, “komunista”, “nowy Hitler” i

bóg raczy wiedzieć co jeszcze, aż 74 razy odwiedzał USA. Milošević zna osobiście całą “wierchuszkę” tego kraju, nie tylko prezydentów Cartera i Clintona, ale także i Wesley’a Clarka, z którym spędził w 1998, na wspólnych wycieczkach konnych, aż dwa tygodnie i który to Wesley Clark, jako głównodowodzący NATO, w 1999 aż przez 78 dni dyrgował “humanitarnym” rzucając bomb nas Jugosławię, łącznie z próbą zabicia Miloševicia w trakcie nocnego bombardowania willi Tito. Jak wyglądało propagandowe przygotowanie “pokazówki” procesu Miloševicia? O tym, że zunifikowana prasa Zachodu jest stronnicza, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Do jakiego jednak stopnia ta wolna prasa wyspecjalizowała się w dezorientacji publiczności, odkryłem dopiero z e-mailowego artykułu “dysydenckiego” pisarza kanadyjskiego **Stephena Gowana**, opublikowanego w witrynie www.2net.co.yu/apis. (W tej witrynie odkryłem też kilka napisanych przeze mnie po angielsku, artykułów związanych z wydarzeniami 11 września.)

O “przypadku Miloševicia” Gowan pisze w tekście zatytułowanym “Za jaką cenę amerykańskie pierwszeństwo (w świecie)”:

Waszyngton krytykuje kraje jednopartyjne za totalitaryzm. Nielubiane rządy, które wygrywają wielopartyjne wybory, są oskarżane o ich sfałszowanie. Milošević został oskarżony o sfałszowanie wyborów już na dwa tygodnie zanim wyborcy poszli do urn. Został odsunięty od władzy za pomocą przewrotu, który był sponsorowany przez Imperium (tzn. USA), które płaciło “siłom pro-demokratycznym” za przechwycenie cugli władzy. “Przewrót” i “pro demokratyczny”. Coś co przypomina argumentację dobrą dla upośledzonego umysłowo. Białoruski prezydent Łukaszenko, nazwany “ostatnim dyktatorem Europy”, ponoć wygrywa wybory fałszując je bezustannie. Ani Milošević ani Łukaszenko nie są wyznawcami wolnego rynku oraz polityki prywatyzacyjnej, którą tak bardzo inwestorzy z USA pożądają i którą tak dotkliwie odczuwają obywatele, zgodnie zresztą z życzeniami Waszyngtonu. ... Z drugiej strony przy-

wódcy, którzy się nie ociągają i którzy zgadzają się by amerykański moloch po nich przejechał, mogą kupować głosy, dosypywać kartek do urn wyborczych, fałszować oraz dokonywać wszelakich oszustw bez jakiegokolwiek głosu protestu z Waszyngtonu.

Jak pamiętamy, w Jugosławii, sponsorowane przez CIA/NED/Fundację Sorosa siły “pro-demokratyczne”, po spaleniu 5 października 1999 przez nie Parlamentu gdzie były przechowywane wyniki wyborów, ogłosiły swe zwycięstwo już w pierwszej turze. Dzięki temu spektakularnemu popisowi pirotechnicznemu sponsorzy “serbskiej demokracji” mogli w kilka miesięcy później porwać obalonego prezydenta, w równie zgodny z międzynarodowym prawem sposób, do Hagi. O tych prawnych (i nie tylko prawnych) aspektach “Nowej Norymbergi” mówił 14 lutego br., w wywiadzie udzielonym Michelowi Barile, znany pisarz belgijski **Michel Collon**, autor znanych w kręgu francuskich czytelników książek “Monopoly” i “Poker oszustów”, opisujących metody podboju Jugosławii przez siły Nowego Światowego Porządku. Zacytujmy kilka urywków z tego wywiadu:

Pytanie: powrócił Pan właśnie z Hagi. Czy w Pana opinii Międzynarodowy Trybunał ds. Zbrodni w Byłej Jugosławii (ICTY) respektuje prawo?

Michel Collon: (...) W tym wypadku odpowiedź jest “nie”. Ten trybunał nie jest neutralny. Jest on polityczny i narusza on prawo. (...) **P:** Jest “nie neutralny”?

M.C.: Oczywiście że nie. Niech Pan posłucha. Jeśli Pan miał konflikt z “wrogiem” i ten wróg finansował sądzący Pana trybunał, czy zaakceptowałby Pan to? Obecnie ICTY jest finansowany przez rząd USA, przez amerykańskie ponadnarodowe koncerny i przez międzynarodowego spekulanta, multi-miliardera George Sorosa. On (Soros) finansował milionami dolarów, zarówno w Jugosławii jak i w innych krajach Europy Wschodniej, zarówno media, które atakowały Miloševicia jak i fundacje, które specjalizują się w promocji kapitalizmu. Finan-

sował także albańskich separatystów (w Kosowie). Czy można jednocześnie być w sądzie sędzią i stroną?

P: Oskarża Pan ICTY o to, że jest on instrumentem politycznym.

M.C.: To nie ja oskarżam go o to, robi to Jamie Shea, rzecznik (w czasie wojny z Jugosławią) NATO. Powiedział on, że ICTY nie będzie badać zbrodni NATO, dopóki (od NATO) nie dostanie zezwolenia. Niech Pan pamięta, że przewodniczący tego trybunału podziękował Madleine Albright za pomoc i nazwał ją “matką (chrzestną? - M.G.) trybunału”. Także i Louise Arbour, prokurator ICTY, która napisała pzew przeciw Miloševiciowi, (...) należy do komitetu redakcyjnego ważnego, pro-NATO-wskiego periodyka, wraz z generałem Wesley’em Clarkiem, który bombardował Jugosławię. Niech Pan pamięta, że ja studiowałem prawo i wiem, że to wszystko co się dzieje w Hadze, gwałci zasady akceptowane przez wszystkich prawników. **P:** Jakie zasady gwałci ICTY?

M.C.: Używa na przykład anonimowych świadków. Albo raportów CIA nie informując o tym obrony. Może też odmówić uczestnictwa temu lub innemu prawnikowi. Wszystko to są praktyki zabronione przez tradycyjne ustawodawstwo.

P: Milošević wytoczył proces przed sądem w Holandii o to, że został porwany i jest przetrzymywany w nielegalny sposób.

M.C.: Także w tym punkcie ma on rację. Niedawno Sąd Najwyższy Jugosławii uznał, że jego ekstradycja była nielegalna. (...)

P: Czy dla pana ten proces jest związany z pogwałceniem praw więźniów wojennych w przypadku Talibów przetrzymywanych w Guantanamo?

M.C.: Oczywiście. To jest nowy styl. Bush gwałci prawa więźniów wojennych, instaluje dyktatorskie trybunały wojskowe. One jutro mogą sędzić przywódców ruchów wolnościowych w Trzecim Świecie. Rada Europy zaczęła imitować Busha, wprowadzając prawa, które mogą zostać użyte przeciw przywódcom związkowym, względnie demonstrantom antyglobalistycznym, których się nazwie terrorystami. Jeśli nie będziemy reagować,

DOKOŃCZENIE NA STRONIE 8

O strajku w Stoczni Gdynia S.A.,

Prezesie Januszu Szlancie i Prezesie Leszku Balcerowiczu

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 5

ralnemu ekonomiście, od siedmiu boleści (uczniowi Sorosa), że kobiety nie tylko mogą stać za ladą w hipermarketach “ubrane” w pampersy, albo produkować czekoladki w przejętej przez kapitał zagraniczny fabryce Wedla, ale powinny także “produkować” nowych Polaków. Inaczej, nie tylko będziemy importować węgiel, przy zamkniętych polskich kopalniach, czy masło z Unii Europejskiej, ale także “importować” siłę roboczą z zagranicy! Stać nas natomiast na blisko 4 miliony bezrobotnych (na skutek zamykania, pod presją UE nowych kopalń, hut i innych zakładów pracy, konkurencyjnych dla Zachodu nie mówiąc już o naszym rolnictwie, będącym prawdziwą “solą w oku” dla Unii, stać nas na brak mieszkań i coraz większy spadek urodzin w Polsce, powodujący tzw. przyrost ujemny ludności. Balcerowicz twierdzi bezczelnie, że “dzielenie banków na polskie i niepolskie jest niebezpiecznym uproszczeniem, bo w żadnym kraju postsocja-

listycznym nie sprawdzili się żaden bank państwowy”. - “Nie sprawdziły się też banki założone wyłącznie przez kapitał rodzimy...” Nie dodaje jednak, że jego i mistrza Sorosa recepty bardzo dobrze sprawdziły się np. w Argentynie..., której sytuacja ekonomiczna bardzo przypominała Polskę zanim wybuchł kryzys. Nie wspominał też, że USA wielokrotnie zmuszały rządy argentyńskie do utrzymywania wysokiego kursu waluty argentyńskiej wobec dolara amerykańskiego (peso musiało być równe wartości dolara), aby promować eksport amerykańskich towarów do tego kraju i niszczyć argentyńską konkurencję! Podobno rządy państw zachodnich (i międzynarodowe koncerny) zawsze domagają się od kolejnych polskich rządów, żeby “zatrudniały” Leszka Balcerowicza na ważnych stanowiskach ekonomicznych ministra finansów lub prezesa Narodowego Banku Polskiego jako “gwarancję prozachodniości”.

Zygmunt K. Kuligowski,
Gdynia

“Nowa Norymberga”?

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 7

Stany Zjednoczone wyeliminują jakikolwiek ślad prawa międzynarodowego. Prawo im przeszkadza. (...)

P: O jakich zbrodniach wojennych USA Pan myśli?

M.C.: Na przykład o tych, które popełniło NATO bombardując Jugosławię. Po pierwsze, Karta ONZ zabrania użycia siły przy rozwiązywaniu konfliktów. Następnie, zbombardowanie belgradzkiej stacji telewizyjnej (16 techników i dziennikarzy zostało zabitych) po to aby ją

P: Nagle dość dziwnie zaczęli traktować Miloševicia jako “komunistę”.

M.C.: To prawda, to uderzyło mnie podczas sesji. Oskarżyciele zaczęli używać określenia “komunista” by go nim atakować. Jest to jednak punkt dyskusyjny. Osobiście, jak wielu obserwatorów, myślałem na początku 1989, że idea Miloševicia było wprowadzenie do Jugosławii kapitalizmu, jednocześnie mając nadzieję na utrzymanie go “pod kontrolą”. Prawdziwym dyskusyjnym problemem jest

jego informatorów w USA powiedział mu, że każda większa redakcja i każda agencja prasowa w jego kraju ma “na etacie” agenta CIA, który zdejmuję wszystkie informacje krytyczne wobec władzy. Czyli że w USA istnieje cenzura lepsza niż w śp. PRL, bo “niewidoczna”.

Post Scriptum. Z “Nowej Norymbergi” dochodzą coraz ciekawsze wieści o możliwościach sądów NATO, przebijających swymi zdolnościami nawet hitlerowców (którzy w końcu uwolnili, bezpodstawnie oskarżonego o podpalenie w 1933



Czeska ulotka przeciwko NATO

uciszyć, jest zbrodnią czystą i ewidentną w świetle Konwencji Genewskiej. Także bombardowanie linii zasilających w energię elektryczną jest wyraźnie zabronione. Około 2000 cywilów zostało zabitych, którzy często oznaczyli siebie jako tarcze. (...)

P: A zatem widzi Pan proces w Hadze jako przykład prawa silniejszego?

M.C.: (...) W rzeczy samej, Milošević został zaatakowany nie za zbrodnie, które mógł popełnić, tylko za to, że przeciwstawił się MFW oraz konсорcjum ponadnarodowym, które chciały uzyskać kontrolę nad jego krajem (...) Celem tego procesu jest ostrzeżenie wszystkich przywódców Trzeciego Świata, co ich czeka, gdy przyjmą kurs oporu wobec ponadnarodowych koncernów. **W tym procesie nie sędzi się przeszłości, ale wszelki możliwy opór jaki może się pojawić.** Jest to proces którego celem jest zastraszenie.

co kapitalizm w stylu MFW dał dzisiaj Jugosławii? Kolałsalne podwyżki cen, domy pozabawione elektryczności, masowa utrata miejsc pracy. Popularność rządów DOS spadła do mniej niż 10 procent i nawet prezydent Koštunica wzywa do wcześniejszych wyborów. Do czego oczywiście NATO nie dopuści. Dlaczego jednak nagle zaczęto używać terminu “komunista”? Wyraźnie z tego powodu, że Bush rozpoczął kampanię demonizacji Korei Północnej i konсорcja ponadnarodowe pragną definitywnie położyć kres socjalizmowi w Chinach. (...)

Na zakończenie artykułu o “Nowej Norymberdze” i stojących za nią siłach amerykańskiego PAŃSTWA PRAWA, warto przypomnieć co powiedział niemiecki minister **Andreas von Bülow** w rozszerzonej wersji swego wywiadu, opublikowanej przez miesięcznik “Konkret” z grudnia ubiegłego roku. Otóż jeden z

roku Reichstagu, bułgarskiego komunistę Dymitrowa). Po porażce, w pierwszych dniach rozprawy, Trybunału NATO, zjednoczone siły prokuratury wraz z zespołem sędziowskim najwyraźniej przystąpiły do kontraofensywy, po prostu zamykając Miloševiciowi możliwość bardziej szczegółowego badania prawdziwości świadków. Zeznający jako trzeci z kolei świadek, obywatel Jugosławii Agim Tegiri, który oskarżył Miloševicia o to, że Armia jego własnego kraju zabiła mu, w dwa dni po rozpoczęciu bombardowań Kosowa przez NATO, aż 16 z 18 członków rodziny, w momencie gdy miał zacząć odpowiadać na pytania Miloševicia, poczuł się niezdrów i został przez przewodniczącego Trybunału zwolniony z obowiązku potwierdzenia prawdy swych oskarżeń z dnia poprzedniego, gdzie nie opowiedział w ogóle o szczegółach śmierci swej rodziny.

26 luty 2002
Marek Głogoczowski

Drogi Czytelniku !

Dziękujemy za wspieranie naszej gazety. Cieszą nas nawet drobne sumy wpłat na nią, bo świadczą o Twoim poparciu.

Nasze konto bankowe:

Polska Wspólnota Narodowa, PKO BP
S.A. I O/Warszawa, nr rachunku: 83
10201013 122670132

Redakcja

KOSZULKI

Koszulki Anti-NATO / Anti-CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE

Antyterrorystyczna i antykomunistyczna koszulka z napisem: NATO / CE